



W kiosku Archiwum Forum E-Gazety Do pobrania Redakcja

Numer 06/2009

Prenumerata papierowa | Prenumerata elektroniczna

Gielda Transportowa
Transport i Spedycja Codziennie 50 tys. ofert, sprawdź!

BLOG
MAGDA CIEN
Droga do...

GADZINOWSKI
BLOG

Reklamy Google

Sędzia

Afera

Pociągi

Fabryka

Afera na szynach

Autor: Anna Skibniewska

Strona: 8

Afera na szynach

O przekrętach ludzi z PiS jakoś się nie mówi.

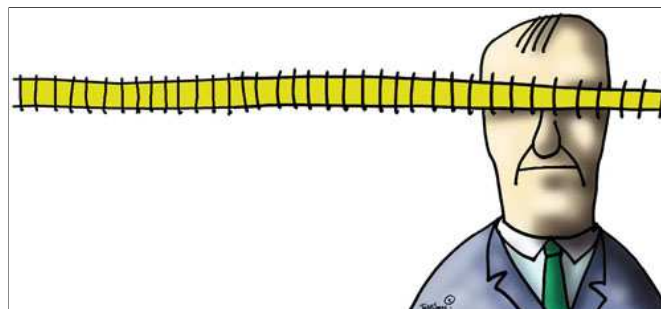
Bohaterką afery w PKP Cargo jest firma, a raczej firemka Antra z Rudy Śląskiej. W Krajowym Rejestrze Sądowym zarejestrowana jako handlowa. Z dokumentacji wynika, że Antra sprzedaje mydło i powidło. Tymczasem ona wyspecjalizowała się w branży kolejowej. Zatrudniając 5 osób w 2004 r. miała 114 mln zł obrotu. Aż 8 mln czystego zysku.

Nie można się jednak dziwić, skoro głównym kontrahentem Antry były PKP Cargo. Za pośrednictwem Antry Cargo kupowało szyny po znacznie zawyżonych cenach, pomijając wszelkie procedury przetargowe.

Władze kolei naginając i omijając prawo spowodowały, żeby ich głównym dostawcą była właśnie firemka z Rudy Śląskiej. Przeszło dwudziestomilionowe straty, jakie poniosły PKP Cargo na zakupie tych szyn (które notabene nie były w ogóle potrzebne), to tylko czubek góry lodowej. Gdyby tak sprawdzić wszystkie faktury, jakie powstawały w PKP Cargo w przeciągu ostatnich paru lat, to znaleziono by znacznie więcej wyrzuconych w błoto pieniędzy.

Interes z syndykami

Natrafililiśmy na ślad Antry przy bandyckiej prywatyzacji fabryki wagonów z Ostrowa Wielkopolskiego. Fabryka ta wyceniona przez biegłych na przeszło 100 mln zł najpierw celowo została doprowadzona do upadłości, potem sprzedana za 25 mln zł firmie... Antra z Rudy Śląskiej.



Sama firemka, zarejestrowana w jakiejś ruderze z najmniejszym, jakiego się wymaga, wkładem finansowym, kupiła fabrykę na raty. Wcześniej cała załoga ryczała ze śmiechu, gdy syndyk mówił, że poszukuje inwestora. Wszyscy wiedzieli, że inwestor od dawna chodzi pod rączkę z syndykiem, a o tym, że fabrykę kupi Antra, wiadano na długo przed podpisaniem aktu notarialnego.

Właściciel Antry Jan Grymel uchodził u władz Ostrowa za bezinteresownego dobroczyńcę.

– Pan Grymel pożyczył własne pieniądze, gdy fabryka nie miała na wypłaty dla ludzi – stwierdził poseł SLD Grzegorz Woźny. Tymczasem Grymel wpłacając parę milionów już wiedział, że fabryka niedługo będzie należeć do niego.

Antra przez lata robiła interesy z fabryką wagonów, także w okresie upadłości. Przeplacanie towarów, kupowanie np. blachy w Antrze za znacznie wyższe kwoty niż w innych firmach przyczyniały się do ogromnego zadłużenia fabryki, a co za tym idzie doprowadzenia do jej upadku.

Interes z fabryką

Syndyk Elżbieta Kosewska-Kędzior sprzedała fabrykę Grymlowi najpierw zawyżając znacznie jej wartość, by odstręczyć nabywców, po czym, z powodu nierozstrzygniętych przetargów znacznie cenę obniżyć. Gdy spadła ona do 1/4 wartości, fabrykę sprzedano. W dzień podpisania aktu sprzedaży firma Antra oddała jednak „Wagon” S.A. Europejskiemu Konsorcjum Kolejowemu, kolejnej małej firmce, zarejestrowanej pod tym samym adresem co firma syndyka Elżbiety Kosewskiej-Kędzior. Dlaczego Kosewska-Kędzior oddała

zakład firmie krzak bez kolejowego doświadczenia? Gdyż właściciel Europejskiego Konsorcjum Kolejowego to ten sam Grymel. Po transakcji Kosewska-Kędzior i Grymel bawili się ponoć całą noc.

O tym, że Antra, Kosewska-Kędzior i PKP Cargo ściśle ze sobą współpracowali, świadczy i to, że będący w upadłości „Wagon” S.A. wygrywał przetargi w PKP Cargo, mimo że jako upadły nie miał prawa nawet do przetargu przystąpić. Wtedy gdy Antra sprzedała PKP Cargo kilometry nikomu niepotrzebnych szyn (październik 2004), w fabryce wagonów pojawili się „archeolodzy”, czyli brygady zajmujące się wykopywaniem torów z terenu zakładu. Wykopano wiele kilometrów szyn. Jak myślicie, kto je kupił?

Interes z partią

No i dochodzimy do sedna. Dwóch było członków zarządu, którzy podpisywali faktury z Antrą. Jeden Władysław Krasuski został już zwolniony, bo był bardzo niedobry i działał na szkodę Cargo. Drugi Stanisław Cichoń był bardzo dobry i nie wiedział, co czyni. Oczywiście został. Skąd rządzące pisuary wiedzą, że on tak w zupełnej niewiedzy podpisywał faktury? Bo swojego czasu był działaczem „Solidarności” i AWS! Dlaczego minister transportu Jerzy Polaczek nie wywalił go na zбитy ryj jak innych?

– Miał rekomendację od kilku osób z mojego obozu politycznego – stwierdził minister Polaczek. Nieoficjalnie wszyscy mówią, że osobiście wstawiał się za nim Krzysztof Tchórzewski, wiceszef klubu parlamentarnego PiS.

Interes z prokuratorem

Transakcjami w PKP Cargo z Antrą już zajmuje się prokurator. Prezes PKP zapewnia, że trwa też wewnętrzne postępowanie w PKP.

Prokurator ma zamiar zająć się także działalnością syndyka Elżbiety Kosewskiej-Kędzior sprzedawcą ostrowskiej fabryki wagonów. Poseł PiS Andrzej Dera napisał w tej sprawie do samego ministra Ziobry. Zrobił to na prośbę firmy... Antra i Europejskiego Konsorcjum Kolejowego. Czyli rodziny Grymli, którym właśnie Kosewska-Kędzior zapewniła życiowy interes, czyli umożliwiła kupienie za bezcen fabryki wagonów. Tworzy to wrażenie, że PiS chce w ten sposób osłonić osoby, które powinny odpowiadać za zniszczenie „Wagonu” i aferę szynową w PKP Cargo.

· [Reklamy Google](#) · [Syndyk](#) · [Upadłość](#) · [Prokurator](#) · [Upadłości](#)

Najlepiej oglądać pod Microsoft Internet Explorer 6 | Netscape 8 | Opera 9
©2008 Wszelkie prawa zastrzeżone.